



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10
Biuro Dialogu i Inicjatyw Obywatelskich

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
KANCELARIA OGOLNA
Data wpływu: 2016 -01- 21 -11-
nr z rej: RKP-5697-2016

Warszawa, 20 stycznia 2016 r.

Nr BDI.0600.9567.01.2015.DP



Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Biuro Ministra

Biuro Dialogu i Inicjatyw Obywatelskich Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej przesyła *petycję* rybaków morskich

z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie sprawy i poinformowanie
ww. o zajęтым stanowisku.

Będziemy zobowiązani za nadesłanie Biuru kopii udzielonej odpowiedzi (powołując się na
znak naszego pisma).

O przekazaniu *petycji* zainteresowani zostali powiadomieni.

Zał. 5

Ekspert
Danuta Pożnik

KANCELARIA PREZYDENTA RP
BIURO DIALOGU
I INICJATYW OBYWATELSKICH

wpłynęło
dnia 10. 12. 2015

BDI 9564.01.2015

Do: ppnr. 53803.01.2014 (

Kancelaria Prezydenta RP
Biuro Dialogu i Inicjatyw Obywatelskich
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

Petycja

Po raz kolejny walczę o godność polskiego rybaka. Trud ten podejmuje w imieniu wszystkich właścicieli, współwłaścicieli, armatorów i współarmatorów którzy czynnie pracują na swych jednostkach i trudnią się rybołówstwem. To właśnie my zostaliśmy pozbawieni prawa przechodzenia na wcześniejszą emeryturę określoną w prawie rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 7 luty 1983r Dz.U.Nr 8 poz.43 z późn. zm. Zgodnie z § 8 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia, pracownik który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w dziale IV wykazu B (prace rybaków morskich), nabywa prawo do emerytury jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny 50 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej wykonywał prace wymienione w dziale IV wykazu B.

Reasumując, chociaż właściciele wykonują prace rybaków morskich nie spełniają jednego z w/w warunków, a mianowicie nie są zatrudnieni na tym statku. W tej sytuacji nie ma podstaw abyśmy nabyli prawo do wcześniejszej emerytury. My takim prawu, które stawia nas jako rybaków drugiej kategorii, które jest krzywdzące dla nas – mówimy stanowcze nie !!! Trzeba tu zauważyć, że przepis ten został wprowadzony w czasach głębokiej komuny, gdzie podejmowano wszelkie środki do zwalczania prywatnej działalności gospodarczej. Ustawodawca celowo pominął rybaków armatorów, właścicieli pracujących w trudnych warunkach, gdyż ich zwalczał. To właśnie oni przez swoje wyrzeczenia, ciężką pracę, budowali jednostki,

plywali na nich tworząc kulturę i przekazując dziedzictwo swoim synom. Mój ojciec pływał do 65 tego roku życia jako rybak, tytuł właściciela armatora nie pozwolił mu przejść na wcześniejszą emeryturę. Jestem jednym z czterech synów którym ojciec przekazał jednostkę rybacką 18 metrowy kuter JAS – 64. Na tej jednostce pływam z moimi braćmi już ponad 37 lat, od 8 lat pływa z nami mój syn (który ma dwóch synów, którzy by najlepiej z kutra nie schodzili). Ustawodawca nie pochylił się nad specyfiką naszego regionu, gdzie ojciec przekazuje synowi jednostkę czy dwóm, trzem jak w naszym przypadku czterem synom . To my walczymy o bezpieczne zasoby naszego Bałtyku , to my upominamy się o prawdę i walczymy z fikcją, z kłamstwem i ignorancją władzy a wszystko po to aby przetrwało nasze dziedzictwo . Jak wszystkim wiadomo, reżim komunistyczny prześladował i gnębił w szczególny sposób tych ludzi którzy upominali się o prawdę czyli byli przeciw tej władzy. Jestem dumny, że pochodzę z takiej miejscowości rybackiej jaką jest . Żyją w niej ludzie którzy zawsze walczyli i walczą o swoją godność człowieka . Port Jastarnia w czasie głębokiej komuny nie posiadał ani jednej jednostki państwowej czy spółdzielczej , przez co nie było wartowników czy strażników . Za to byliśmy szykanowani przy codziennych kontrolach przed wyjściem w morze i w sytuacji gdy jednostki nasze zawijały do innych portów . Byliśmy po prostu traktowani jak obcokrajowcy, traktowano nas jakbyśmy nie byli Polakami . Nasze rodziny niejednokrotnie przelewały krew za tą ojczyznę, którą całym swym sercem kochamy . Obecna praca na morzu to ciągle stres, bardzo wielu moich kolegów nie dożywa wieku emerytalnego . Dostyc, że jako właściciele , armatorzy pływający często w mrozie i w chłodzie , ludzie którzy lepiej znają morze niż mury własnych domów , którzy nigdy nie idą na kuroniówki , lecz opłacają wszystkie składki pomimo, że nie prowadzą działalności połowowej ze względu np. na wprowadzenie czasu ochronnego na dany gatunek . Pracownik zaś który nie płaci tych składek lecz pobiera „kuroniówkę” w tym czasie ma przywilej przejścia na wcześniejszą emeryturę. Jest to dla nas armatorów rażąco krzywdzące, gdyż w tych samych warunkach pracują i utrzymują miejsca pracy i całą infrastrukturę związaną z rybołówstwem : sieciarnie, stocznie i wiele innych małych przedsiębiorstw. Jest to skandal aby po odzyskaniu niepodległości nadal obowiązywały przepisy w świetle których tytuł armatora, właściciela zwanego za czasów starej komuny kułakiem był nadal dyskryminowany i gnębiony przez „ chore” ustawy i rozporządzenia.

Jeszcze raz zwracam się w imieniu własnym jak również w imieniu wszystkich właścicieli, armatorów aby zostało zmienione prawo tak aby nie było dalszej dyskryminacji, szykanowania i przedstawiania nas jako rybaków gorszej kategorii. My armatorzy – rybacy powinniśmy być pod szczególną opieką naszego Państwa – Rządu – gdyż nasz dorobek jest dziedzictwem wielu pokoleń rodzin rybackich, nasza tradycja w której dbamy aby przekazać dziedzictwo następnym pokoleniom.